

Katarzyna Darecka

Okna w kamienicy przy ul. Długi Targ 43 w Gdańsku. Historia i problemy konserwatorskie

Otwory okienne, ich plastyczna oprawa oraz wypełnienia, podziały i rodzaj oszklenia, odgrywają bardzo istotną rolę w kształtowaniu architektonicznej kompozycji każdej elewacji. Dlatego też w programowaniu prac konserwatorskich zabytków okna należy traktować z równym pietyzmem jak inne detale, poddawać badaniom, analizom i ustalać odpowiednie względem nich postępowanie.

O konieczności podejmowania prac przy stolarni okiennej najczęściej decyduje jej zły stan techniczny oraz pogarszanie się warunków termicznych we wnętrzach obiektów. Ostatnio dobrym tego przykładem była sytuacja w kamienicy przy Długim Targu 43 w Gdańsku, zwanej Nowym Domem Ławy lub Sienią Gdańską.

Historia okien w Nowym Domu Ławy

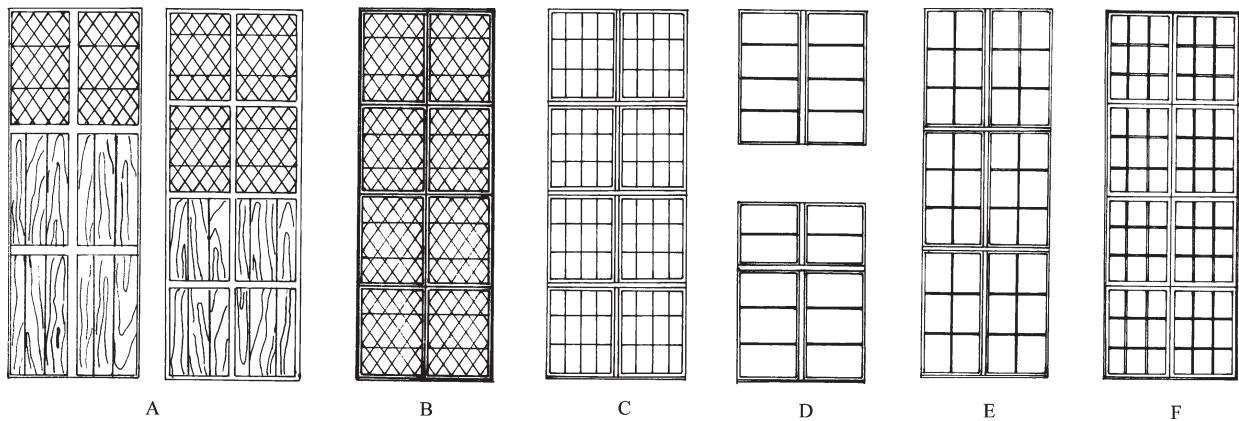
W najbardziej reprezentacyjnej przestrzeni Gdańska, w sąsiedztwie Dworu Artusa i Ratusza (ryc. 10) znajduje się jeden z ciekawszych domów – Nowy Dom Ławy. Wzniesiono go prawdopodobnie około połowy XIV w. W czasie swojego kilkusetletniego istnienia ulegał licznym przebudowom spowodowanym zmianom funkcji, jak i panującym aktualnie modom¹. Wraz ze zmianami wyglądu elewacji, wymianom i przekształceniom podlegały także okna. Na obecnym etapie badań można wymienić następujące, przybliżone okresy zmian okien: koniec XV w., po 1617 r. (lub po 1687), 1712 r., 1851 r., po 1900 r., lata 60. XX w. (ryc. 1).

Ustalono je na podstawie analizy materiałów ikonograficznych, historii kamienicy, danych zaczerpniętych z dokumentacji konserwatorskich oraz ogólnej historii stolarki okiennej.

Na temat okien w Nowym Domu Ławy nie powstało żadne opracowanie, a wzmianki w literaturze przedmiotu nie dotyczą samych okien. Pewne informacje znalazły się w dokumentacji Macieja Kilarzkiego z 1954 roku, wykonanej po przeprowadzeniu badań architektonicznych kamienicy². Dotyczą one zmian, jakim podlegały kształty otworów okiennych i usytuowanie stolarki względem lica elewacji. W wytycznych konserwatorskich znalazła się tylko propozycja pokrycia parapetów płytkami ceramicznymi. W projekcie fasady zaznaczono okna, brakuje jednak szczegółowego ich rysunku. Najwięcej wiadomości o opisywanych oknach dostarczają materiały ikonograficzne: sztychy, obrazy i fotografie³.

W końcu XV w. kamienica otrzymała fasadę późnogotycką, trójosiową z profilowanymi ceglannymi wnękami okiennymi. Podzielona została pasami poziomych tynkowanych fryzów, zaznaczających poszczególne kondygnacje. Jej zwieńczenie stanowił parawanowy szczyt z krenelażem (ryc. 2). Okna, usytuowane we wgłębieniach lica ściany, wyznaczały osie elewacji frontowej. W przyziemiu znajdowały się dwa duże, prawdopodobnie ośmiokwadratowe okna flankujące portal i jedno małe nad portalem. Na piętrze były trzy duże okna sześciokwadratowe. Partia szczytowa miała trzy małe okienka bez podziałów – być może przesłaniane tylko

Praca dopuszczona do druku po recenzjach



Ryc. 1. Typy okien występujące w historii Nowego Domu Ławy na przykładzie okna sieni (oprac. K. Darecka):

A. koniec XV w., teoretyczna rekonstrukcja okna przeszklonego tylko w górnych kwaterach; było to okno sześciokwaterowe lub ośmiokwaterowe;

B. rok 1687 (stan prawdopodobnie od 1617 do 1712); okno ośmiokwaterowe, dwudzielne, czteropoziomowe, wypełnione błoną szklaną z szybami romboidalnymi;

C. stan prawdopodobnie od 1712 do 1851; okno ośmiokwaterowe, błona szklana z szybami prostokątnymi w ołowiu;

D. rok 1894 (stan prawdopodobnie od 1851 – po 1900); dwa okna (zapewne w wyniku przedzielenia sieni stropem), wyższe – dwudzielne, niższe – dwudzielne dwupoziomowe, szybki w szczelinach poziomych;

E. rok 1942 (stan wprowadzony prawdopodobnie po 1900); okno sześciokwaterowe, dwudzielne, trójpoziomowe, szybki w szczelinach krzyżowych;

F. od lat 50. XX w. do 2003 r.; okno ośmiokwaterowe z szybami w szczelinach krzyżowych



Ryc. 2. Fragment obrazu: Antoni Möller „Grosz Czyszowy” z 1601 r., przedstawiający część Długiego Targu w Gdańsku. Z prawej strony Dworu Artusa widoczna gotycka jeszcze elewacja Nowego Domu Ławy, z tynkowanymi i malowanymi na niebiesko pasami oddzielającymi kondygnacje oraz oknami z oszkleniem najprawdopodobniej szybami romboidalnymi w ołowiu. Na tym przedstawieniu wzorowano formę okien i kolorystykę pasów między kondygnacjami wprowadzonych w 2003 roku (obraz znajduje się w Muzeum Historycznym Miasta Gdańska, fot. Alicja Firynowicz)

Ryc. 3. Część Długiego Targu w Gdańsku widoczna na fragmencie ryciny Petera Willera z ok. 1687 r. Z prawej strony Dworu Artusa – Nowy Dom Ławy po manierystycznej przebudowie w 1617 roku; okna z oszkleniem romboidalnym w ołowiu (rycina znajduje się w Bibliotece Gdańskiej PAN)



Ryc. 10. Część Długiego Targu w Gdańsku, z prawej strony Dworu Artusa widoczna nowa elewacja Nowego Domu Ławy. Stan z września 2003 r. (fot. K. Darecka)



okiennicami. Okiennice mogły znajdować się także w dolnych kwaterach przyziemia, jak bywało w innych gdańskich budowlach świeckich. Oszklenie stanowiły zapewne błony szklane z szybami romboidalnymi osadzonymi w szprosach ołowianych. Typ taki był powszechnie stosowany na terenach Polski północnej od końca XIV w. do końca XVI w., a w kamienicach nawet do XVIII w.⁴ Dawna stolarka okienna musiała mieć okucia: zawiasy kątowe osadzone na hakach, narożniki, zakrętki lub haczyki do zamykania oraz wiatrownice zabezpieczające błony szklane przed wypchnięciem przez siłę wiatru. Forma okuć bywała ozdobna i odpowiadała panującemu stylowi.

Kolejna zmiana nastąpiła po pożarze Gdańska w 1617 roku. Gotycka w swej strukturze fasada została otynkowana i zyskała bogatą dekorację w stylu niderlandzkiego manieryzmu (ryc. 3). Portal tej elewacji, mimo późniejszej modernizacji, przetrwał do dnia dzisiejszego. Stolarka okienna usytuowana była wówczas w głębi obmurowanych skośnych ościeży, za węgarkiem. Posiadała konstrukcję krosnową. Jej skrzydła otwierały się do wnętrza pomieszczeń. Powiększone zostały otwory poddasza – wprowadzono tam okna czterokwaterowe. Pojawiło się także małe kwadratowe okienko w szczycie na osi głównej domu. Wszystkie okna były całkowicie przeszklone błonami szklanymi o układzie romboidalnym.

Około 1712 roku kamienicę przebudowano w stylu barokowym⁵ (ryc. 4). Elewacja frontowa była wówczas gładko otynkowana, ujęta na narożach boniowaniem i zwieńczona nowym szczytem o łagodnych spływach z owalnym okienkiem w centrum (szczyt ten zachował się do czasów obecnych). Otwory okienne obwiedzione zostały opaskami. Okna przesunięto do lica ściany, a więc otwierały się prawdopodobnie na zewnątrz. Okna pierwszego piętra dzieliły się na cztery równe kwatery. Zmianie uległo także oszklenie. Błony szklane miały szybki prostokątne oprawione w szprosy ołowiane.

Następna zmiana elewacji nastąpiła w 1851 roku. Polegała ona na wprowadzeniu pionowych i poziomych pasów. Na ich przecięciu dano rzeźbione główki. Wykonano też nowe, tynkowane obramienia otworów okiennych. W sieni w miejsce dawnego wysokiego okna wprowadzono dwa mniejsze. Wszystkie okna usytuowane były w licu ściany i posiadały podziały na nierówne kwatery, ze śłemeniem przesuniętym ku górze. Ich wypełnienie stanowiły szyby wypukłe, w drewnianych szczelinach poziomych. W owalnym okienku znajdującym się w szczycie dano szczelinę krzyżową⁶.

Kolejna przemiana fasady kamienicy nastąpiła po 1900 roku. Na ścianę położono wówczas gład-

ki tynk, pozostawiając jedynie obramienia otworów okiennych. Ponownie wprowadzono wysokie okna w sieni (sześciokwaterowe o równych podziałach). Podziały okien pierwszego i drugiego piętra pozostały czterokwaterowe, z przesuniętym ku górze śłemeniem. Zmieniono owalne okienko szczytu na prostokątne. Konstrukcja stolarki była krosnowa, pojedyncza, usytuowana za węgarkiem z oszkleniem w szczelinach krzyżowych. W przyziemiu okna zabezpieczone były kratami sięgającymi do połowy ich wysokości.

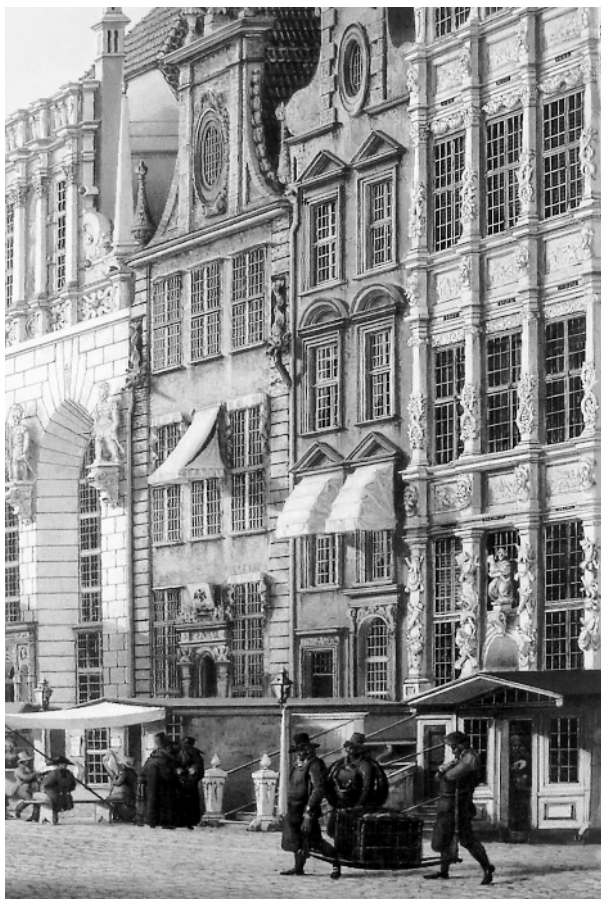
Fasada budynku w znacznym stopniu przetrwała II wojnę światową. Częściowo ocalały także osadzone w niej okna. W latach 50. XX w. wykonano badania architektoniczne kamienicy i projekt aranżacji fasady łączącej elementy gotyckie, późnorenansowe i barokowe. Prace nad elewacją ukończono około 1960 roku. Wówczas wstawiono istniejące do 2003 roku okna o konstrukcji ościeżnicowej podwójnej, z szybami w szczelinach krzyżowych zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz (ryc. 5). Skrzydła zewnętrzne otwierały się na zewnątrz, a wewnętrzne do wnętrza. Stolarka wykonana była z drewna sosnowego, malowana na biało. Ramiaki skrzydeł i szczeliny miały ozdobne profile. Skrzydła zawieszono na zawiasach czopowych. Zamykane były aluminiowymi klamkami o współczesnym kształcie. Duże okna w sieni posiadały głębokie, współczesne, sosnowe parapety wewnętrzne, a na piętrze marmurowe. Zewnętrzne parapety stanowiły glazurowane płytki żółte i zielone.

W połowie lat 90. XX w. wymieniono owalne okienko w szczycie na współczesną stolarkę jednoramową ze szczelinami krzyżowymi.

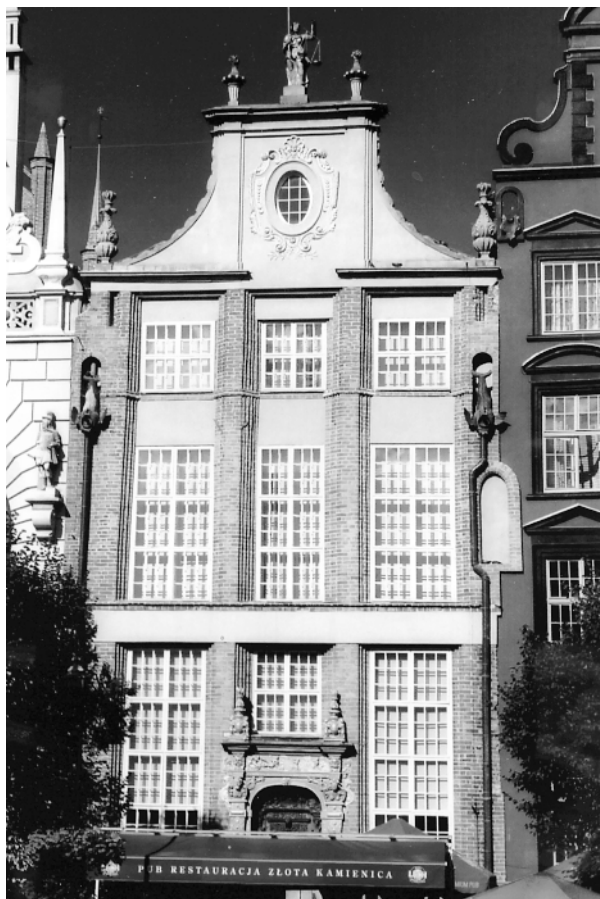
Okna kamienicy ulegały przemianom w czasie przebudów fasady, zgodnie z historią rozwoju okien i tendencjami konserwatorskimi w przypadku przebudowy z początku XX wieku. Oszklenie zmieniało się od małych szybek w ołowiu (początkowo romboidalnych, potem prostokątnych) do większych, w szczelinach drewnianych. Przemianom ulegały podziały, kształt i wielkość oraz usytuowanie okien względem lica ściany, a tym samym konstrukcja ich stolarki i sposób otwierania skrzydeł. Do II wojny światowej okna w kamienicy były zawsze pojedyncze.

Stan zachowania okien w elewacji frontowej i przyczyny ich zniszczeń

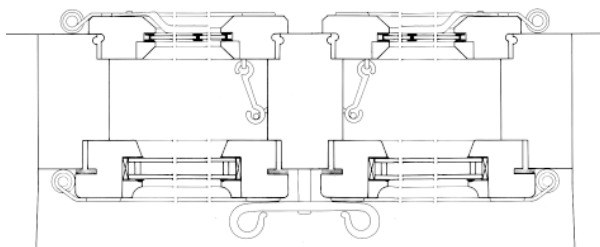
Wiosną 2003 roku stolarka okienna Nowego Domu Ławy przedstawiała nie najlepszy stan zachowania. Olejna powłoka pokrywająca drewno, jak i kit szklarski w wielu miejscach były odspojo-



Ryc. 4. Fragment obrazu M. C. Gregoroviusa „Długi Targ w Gdańsku” z 1832 r. Widoczna obok Dworu Artusa elewacja Nowego Domu Ławy po przebudowie w 1709 r. Zachowany do dzisiaj szczyt zyskał wówczas formę barokową ze złożonym detalem zdobniczym. W trakcie prac w 2003 r. przywrócono taką właśnie kolorystykę szczytu (obraz znajduje się w Muzeum Narodowym w Gdańsku, fot. Wojciech Czarniecki)



Ryc. 5. Kamienica przy Długim Targu 43 (Nowy Dom Ławy). Stan z 2002 roku przed wymianą okien (fot. K. Darecka)



Ryc. 6. Przekrój poziomy konstrukcji nowego okna w Nowym Domu Ławy. Stolarka ościeżnicowa, podwójna. Skrzydła zewnętrzne otwierają się na zewnątrz a wewnętrzne do wnętrza. Okno zewnętrzne nawiązuje do gotyku, zarówno formą oszklenia jak i profilami ramiaków i okuciami. W oknie wewnętrznym zastosowano współczesne rozwiązania zapewniające lepszą ochronę termiczną wnętrza: szyby termoizolacyjne oraz uszczelki (projekt: K. Darecka)

Ryc. 7. Elewacja Nowego Domu Ławy po wymianie okien i zmianie kolorystyki. Czerwony kolor stolarki okiennej, oszklenie romboidalnymi szybkami oprawionymi w olwiane szprosy, okucia oraz niebieskie tynkowane pasy nawiązują do gotyckiej fazy kamienicy. Natomiast szczyt, jego kolorystyka, forma oraz okienko są świadectwem fazy barokowej. Stan z września 2003 r. (fot. K. Darecka)

ne od podłoża, posiadały liczne ubytki i spękania. Drewno w miejscach niezabezpieczonych farbą uległo odbarwieniu, popękało, spaczyło się i nosiło ślady zawilgocenia. Nielicznie występowały też ubytki i uszkodzenia mechaniczne. Skrzydła okienne na skutek wypaczenia nie przylegały do ościeżnic. Na drewnianych parapetach widoczne były miejsca po zaciekaniu wody oraz spękania. Płytki ceramiczne na zewnętrznych parapetach były mocno zabrudzone, popękane, z ubytkami glazury i zaprawy fugującej. W miejscach styku ościeży z murem widoczne były nieliczne ubytki zaprawy.

Przyczyną zniszczeń okien kamienicy był przede wszystkim brak regularnych remontów. Do innych przyczyn zaliczyć należy działanie czynników atmosferycznych o dużej zmienności (silne nasłonecznianie i wysuszenie, oraz zalewanie wodą deszczową). Efektem tego stało się wypaczenie i miejscowe zawilgocenie drewna. Ponadto powodem niektórych uszkodzeń w oknach fasady było zastosowane rozwiązanie techniczne – skrzydła otwierane na zewnątrz, niezabezpieczone okapami przed wodą deszczową.

Analiza wartościująca

Kluczem do ustalenia konkretnego programu konserwatorskiego przy oknach, jak przy każdym elemencie zabytkowego obiektu, jest zabytkoznawcza analiza wartościująca⁷. Rozpatrzyć należało następujące grupy wartości: historyczne (naukowe i emocjonalne), estetyczne czy artystyczne i użytkowe.

Przed wszystkim analizie należało poddać historyczną poprawność powojennych okien. Ponieważ okna są integralną częścią elewacji i wywierają duży wpływ na jej architektoniczny wyraz, muszą być analizowane w powiązaniu z elewacją. W przypadku Nowego Domu Ławy wpływ okien na fasadę jest jeszcze większy, gdyż zajmują bardzo dużą powierzchnię i są decydującym elementem kształtowania jej architektonicznego charakteru. Obecna fasada Sieni Gdańskiej jest kompilacją różnych elementów: gotyckiej ściany z profilowanymi wnękami, późnorenesansowego portalu powstałego po roku 1617 i barokowego szczytu z 1712 roku. W takiej elewacji do 2003 r. znajdowały się okna z oszkleniem w szczeblinach krzyżowych, które były stosowane w kamienicach od około 1750 roku. Stolarka pomalowana została na biało, a biel w oknach stosowano dopiero od około 1815 roku. Dotychczasowe wypełnienie otworów okiennych historycznie i estetycznie nie odpowiadało więc żadnemu z występujących w fasadzie stylowi.

Prezentowane okna pochodziły z lat 50. XX wieku, zatem nie miały wartości historyczno-naukowej. Nie mogły być przedmiotem badań dla historyków różnych dziedzin, konserwatorów czy architektów. Można jedynie uznać je za świadectwo, pamiątkę ówczesnych działań konserwatorskich, przeprowadzonych w trakcie ostatniej odbudowy. Okna te posiadały natomiast już nieznaczne wartości historyczno-emocjonalne – patynę powstałą w czasie kilkudziesięcioletniego użytkowania. Dotychczasowe wypełnienie otworów okiennych w Sieni Gdańskiej nie miały wartości estetycznych. Jakość użytych rozwiązań formalnych (rodzaj oszklenia, okucia, profile ramiaków) była nieduża. Wartość użytkowa okien została ponadto obniżona ze względu na ich stan zachowania. Zastosowane rozwiązania techniczne, wystarczające w czasie powojennym, współcześnie tylko w pewnym stopniu spełniały funkcje ochrony termicznej (okna podwójne).

Wnioski i postulaty konserwatorskie

Ze względu na małą wartość (historyczną, estetyczną i użytkową) okien w Nowym Domu Ławy oraz historyczną niezgodność ze stylami występującymi w fasadzie słusznym postulatem konserwatorskim była ich wymiana. Aby forma nowych okien była dostosowana do fasady, pod uwagę należało wziąć trzy okresy: gotyk, manieryzm i barok. Decydującymi elementami w oknach, nadającymi charakter elewacji, są: ich podziały, rodzaj oszklenia i kolor stolarki. W okresie gotyku okna w kamienicy przy Długiej 43 posiadały podziały, w przyziemiu prawdopodobnie na osiem kwater, na piętrze na sześć i na drugim piętrze na cztery kwatery. Były szklone szybkami romboidalnymi oprawionymi w ołów. W czasie późnorenesansowej przebudowy (z której zachował się portal) podziały i oszklenie pozostawało bez zmian (widoczne na sztychu z 1687 r.). W barokowej elewacji (zachowany szczyt) podziały stolarki na piętrze uległy zmianie – były czterokwarterowe, a otwory na drugim piętrze zostały znacznie powiększone. Szybki miały kształt prostokątów oprawionych w ołowiane szpros.

Wobec powyższego zestawienia nowe okna powinny posiadać błony szklane z szybkami w kształcie rombów lub prostokątów w szprosach ołowianych. Kolory, jakie były stosowane do okien od strony zewnętrznej, zarówno w okresie gotyku, jak i w renesansie czy baroku to różne odcienie zieleni, oliwki, ugru, czerwieni i brązu.

Dokonanie wyboru pomiędzy przedstawionymi rozwiązaniami to rzecz subiektywna. Poprzez

szybki romboidalne zostałyby podkreślony gotycki rodowód kamienicy. Szybki prostokątne bardziej nawiązywałyby do szczytu i portalu, a więc do manieryzmu czy baroku.

Pomocne w podjęciu dobrej i korzystnej dla elewacji koncepcji jej restauracji okazało się przeanalizowanie wyglądu okien w innych budowlach w otoczeniu Sieni Gdańskiej. W ciągu ulic Długiej i Długiego Targu okna we wszystkich kamienicach, niezależnie od ich stylu architektonicznego, posiadają oszklenie szybami w szczeblinach krzyżowych bądź poziomych (czyli okna charakterystyczne dla rokoka i klasycyzmu). Jedynie w Ratuszu Głównego Miasta i w Dworze Artusa wykorzystano szybki prostokątne w ołwiu. Inne przykłady okien szklonych w ołwiu znajdują się w kościele Mariackim, gdzie są szybki prostokątne i romboidalne, w kościele św. Józefa – szybki romboidalne. Na ul. Chlebnickiej jest jedyna kamienica z oknami wypełnionymi szybami romboidalnymi, a na Długim Pobrzeżu z szybami prostokątnymi⁸. W śródmieściu Gdańska prawie nie ma oryginalnej stolarki okiennej. Wszędzie została wykonana w czasie powojennej odbudowy. Wyjątkiem jest częściowo zachowana siedemnastowieczna stolarka okienna w bibliotece Zappia w kościele św. Jana. Najczęstszym kolorem gdańskiej stolarki okiennej od drugiej połowy XX wieku jest biel. W oknach ostatnio wymienianych lub remontowanych często stosuje się różne odcienie zieleni (np. Dwór Artusa, Złota Brama). Jedynym odmiennym przykładem są okna kamienicy sąsiadującej od wschodu z Sienią Gdańską (Długi Targ 45), gdzie okna mają kolor jasnoszary (tzw. perłowy). Na temat kolorystyki dawnej stolarki okiennej w Gdańsku jest bardzo niewiele danych. Jedynie zachowane, XVII-wieczne okno z kościoła św. Jana nie było opracowane kolorystycznie. Dębowe drewno zabezpieczono jedynie woskiem lub olejem. W celach porównawczych wykonano odkrywkowe badania konserwatorskie zachowanych w Gdańsku gotyckich drzwi z kościołów: Najśw. Marii Panny, św. Trójcy, św. Jana i św. Katarzyny. Na elementach stolarki, na różnych elementach dekoracyjnych, profilowanych kratownicach, stwierdzono występowanie w najstarszej, zachowanej warstwie następujących kolorów: zieleni, ugru, czerni i w przeważającym zakresie – czerwieni. Z literatury natomiast wiadomo, że nieistniejące już okna i drzwi w Domu Kupców Angielskich zbudowanym w latach 1569-1570 były także malowane w kolorze czerwonym⁹.

W pracach konserwatorskich, prowadzonych od lat 50. XX w. do dzisiaj, nie dbano o całościową wizję budowli. Badacze architektury i sztuki ograni-

czali się zwykle do analizy form samej ściany i jej dekoracji, pomijając wypełnienia otworów. Często stosowano stolarkę ze szczeblinami krzyżowymi traktując ten typ jako „uniwersalny”, pasującą do każdego zabytku. W Gdańsku są tylko nieliczne przykłady okien z szybami romboidalnymi. Na „Trakcie Królewskim” nie ma ich w ogóle, chociaż były popularne od XV do XVII, a nawet XVIII w. Dlatego też przy wyborze stolarki okiennej Nowego Domu Ławy zaproponowano powrót do formy i kolorystyki gotyckiej. Ponadto w elewacji frontowej kamienicy struktura całej ściany jest gotycka, a okna usytuowane są właśnie w tej ścianie. Zdecydowano zatem, że okna będą miały oszklenie romboidalne oraz podział na równe kwatery (taki jaki był dotychczas), gdyż jest on uzasadniony historycznie. Natomiast kolorem tej stolarki będzie czerwień, w przeszłości popularna w Gdańsku. Odrębnie musiało być potraktowane owalne okienko w barokowym szczycie – tutaj nie można było wprowadzić okna gotyckiego, z szybami romboidalnymi. Zaakceptowano więc istniejące nowe okienko ze szczeblinami krzyżowymi. Jedynie kolor jego stolarki postanowiono zmienić na jasnoszary, charakterystyczny dla tego typu okna.

Zaplanowano, iż nowe okna powinny łączyć historyczny wygląd od zewnątrz z pewnymi współczesnymi rozwiązaniami technicznymi zapewniającymi lepszą ochronę termiczną od wnętrza. Ze względu na dużą wartość zabytku, pełnione przez niego funkcje muzealne oraz historyczny wystrój i wyposażenie sieni, nowoczesny wygląd okien powinien być ograniczony do niezbędnego minimum (zwłaszcza w sieni).

Opis nowych okien

Zaprojektowano okna o konstrukcji ościeżnicowej podwójnej (analogicznie jak poprzednie), ponieważ najlepiej odpowiadają one kształtowi ościeży. Skrzydła zewnętrzne otwierają się na zewnątrz, a wewnętrzne do wnętrza (ryc. 6).

Okna zewnętrzne mają proste, szfrowane ramy skrzydeł (profil wzorowany na oknie w bibliotece Zappia). Wypełnione są błoną szklaną z szybami romboidalnymi w ołwiu. Po obejrzeniu wielu próbek szkła zdecydowano się użyć szyb z huty w Jaśle. Szkło to wytwarzane jest dawną techniką – ręcznie. Posiada powierzchnię naturalnie nierówną i załamującą się pod różnymi kątami, z nieregularnie rozmieszczonymi pęcherzykami powietrza. W dawnych oknach powszechnie stosowane było szkło o zabarwieniu zielonkawym. Jednak z powodu przeznaczenia niektórych pomieszczeń frontowych na pracownie konserwatorskie należało

użyć szkła bezbarwnego. Romboidalne szybki połączono w błonę szklaną tradycyjną techniką witrażową za pomocą dwuteowniczków ołowianych z domieszką cyny. Błony takie zabezpieczono od zewnętrznej strony wiatrownicami. Oszklenie zewnętrzne umieszczono w ramie skrzydła techniką bezkitową (podobnie jak wykonywano je w przeszłości). W celu uniknięcia wyciekania wody deszczowej do dolnych ramiaków styk błony z drewnem uszczelniony został silikonem.

Dla zabezpieczenia przed zaciekaniem wody opadowej do wnętrza budynku wprowadzono drewniane okapniki na ślemieniach oraz rowki wokół ram zewnętrznych (na powierzchni pomiędzy przylgami) odprowadzające wodę, która mogła wpłynąć pomimo okapników.

W skrzydłach wewnętrznych zaprojektowano szybę termoizolacyjną (termofloat – polfloat jednokomorową 4\12\4T z przestrzenią międzyszybową wypełnioną argonem). Dodatkowo w oknach przyziemia wprowadzono folię antywłamaniową. Wewnętrzną, aluminiową ramkę dystansową pomalowano na kolor brązowy w celu zatuszowania współczesnego wyglądu szyby termoizolacyjnej. Zrezygnowano z zastosowania współczesnego profilu stolarki – DJ-68, ze względu na jego znaczną szerokość, nieodpowiednią dla okien w obiekcie zabytkowym. Ustalono, że szerokość ramiaków skrzydeł wewnętrznych i zewnętrznych może wynosić nie więcej niż 6 cm. W skrzydłach zewnętrznych założono uszczelki. Ponieważ w pomieszczeniach nie ma klimatyzacji, uszczelki zostały wycięte w dolnych i górnych ramiakach w celu zapewnienia niezbędnej infiltracji powietrza. Sposób wykończenia drewna okien i jego kolor od strony wnętrza są podobne do wykończenia dębowej boazerii, stanowiącej historyczny wystrój sieni – kolor naturalnego ciemnego dębu, zabezpieczony bezbarwnie¹⁰.

Skrzydła zewnętrzne na wszystkich kondygnacjach posiadają okucia historyzujące, nawiązujące do romboidalnego oszklenia. Dano zawiasy kątowe z hakami i narożniki. Skrzydła te zamykane są na tradycyjne haczyki z oczkiem i zaopatrzone dodatkowo w haczyki służące do blokowania ich po otwarciu (okucia takie stosowane były w dawnych oknach).

W skrzydłach wewnętrznych w sieni zaprojektowano okucia dawnego typu, jednak o formie bezstylowej (ze względu na współczesną szybę termoizolacyjną). Tradycyjne, historyzujące zakrętki, tzw. obartle, zamykają te skrzydła. Na wyższych kondygnacjach, z powodu niezabytkowego charakteru pomieszczeń, postanowiono użyć zawiasów czopowych i klamek do zamykania okien od strony

wnętrz. Wszystkie tradycyjne okucia zostały wykonane ze stali metodą kowalską. Narożniki i zawiasy wewnętrzne pozostawiono z gładką walcowaną powierzchnią, pografitowano je wraz z haczykami i obartlami. Powierzchnię okuć zewnętrznych przed wykończeniem nieznacznie opracowano fakturalnie („pomłotkowano”) w celu uzyskania nierówności charakterystycznych dla ręcznej obróbki.

Dawne okucia zabezpieczano przed korozją poprzez cynowanie lub pokrywanie minią¹¹. Ponieważ sposób zabezpieczania i wykańczania okuć na stolarce w Gdańsku nie były nigdy badane, przeanalizowano zachowane zabytkowe gdańskie okucia. Jedyne okucia okienne znajdują się na zewnętrznej stronie okna w kościele św. Jana, niestety jest ono zasłonięte nowym oknem, a więc niedostępne. Posłużono się więc oględzinami i badaniem okuć drzwiowych. Odnaleziono ślady cynowania na okuciach z końca XVI, XVII i XVIII wieku (znajdujących się w Muzeum Narodowym w Gdańsku pochodzących z gdańskich zabytków, na drzwiach katedry w Oliwie i drzwiach przechowywanych w składnicy konserwatorskiej). Na okuciach opisanych wcześniej gotyckich stolarek drzwiowych w Gdańsku stwierdzono zarówno wykończenie barwne, najczęściej czerwone, jak i cynowanie. Wydaje się jednak, że okucia o charakterze ozdobnym częściej cynowano, natomiast okucia pełniące jedynie funkcje konstrukcyjne zabezpieczano minią i malowano. Kwestia ta wymaga jeszcze dalszych badań, łącznie z badaniami laboratoryjnymi próbek. Ponieważ zawiasy do okien w Nowym Domu Ławy mają prostą, niedekoracyjną formę, postanowiono pomalować je na czerwono.

Sosnowe, współczesne parapety wewnętrzne w sieni, z powodu ich nieestetycznego wyglądu, wymieniono na dębowe odpowiadające boazerii, natomiast marmurowe na piętrze pozostawiono.

Efekt końcowy fasady Nowego Domu Ławy

Wymianę okien wraz z obróbkami wykończeniowymi ościeży oraz konserwację płytek ceramicznych na zewnętrznych parapetach wykonano na przełomie sierpnia i września 2003 roku (ryc. 7-10).

W trakcie badań historycznych dotyczących okien Nowego Domu Ławy przeanalizowano także kolorystykę całej elewacji. Stwierdzono, że w czasie prac konserwatorskich w drugiej połowie XX wieku, wszystkie części tynkowane fasady, zarówno gotyckie jak i barokowe, zostały scalone

w kolorze ugru. Nie ma on jednak żadnego uzasadnienia historycznego. Gotycka ściana zilustrowana przez A. Möllera (ryc. 2) łączyła partie ceglane z tynkowanymi pasami poziomych fryzów i wnęk pomalowanych na niebiesko. W okresie baroku cała fasada, wraz ze szczytem, była w kolorze jasnoszarym, ze złożonymi zdobniczymi elementami sztukatorskimi i kamiennymi (obraz Gregoroviusa, ryc. 4). W związku z tym zaproponowano powrót do kolorystyki przedstawionej na obrazach jako do prawdopodobnego wyglądu w przeszłości¹². Po wykonaniu szeregu prób tynkowane partie pomiędzy kondygnacjami pomalowano w kolorze niebieskawym, a szczyt – w jasnoszarym. W celu uniknięcia sztucznego efektu mocno kryjącego, charakterystycznego dla współczesnych farb, zastosowano technikę „przecierkową” przy użyciu farb przygotowywanych indywidualnie, o mniejszej ilości pigmentów (a zwiększonej zawartości tzw. bazy).

W szczycie wykonano dodatkowe złączenia wazonów i spływów wzorując się także na obrazie Gregoroviusa.

Wszelkie prace wykonane przy elewacji, tzn. zmiana okien, kolorystyki i uzupełnienie złoceń, wpłynęły bardzo korzystnie na artystyczny efekt wyglądu fasady. Kamienica stała się bardziej atrakcyjna i reprezentacyjna. Równocześnie uczynione zostały elementy powstałe w różnych epokach, oraz podkreślono gotycki rodowód kamienicy¹³.

¹ Historię przemian fasady opisano w artykułach: Alina Szpakiewicz, *Dom mieszczkański w Gdańsku. Rewaloryzacja sieni głównej w kamienicy przy Długim Targu 43*, „Ochrona Zabytków”, 1997, nr 4, s. 361-363; Czesława Betlejewska, *Nowy Dom Ławy tzw. Sień Gdańska*, „Jantarowe Szlaki”, 1994, nr 3, s. 18-19.

² Maciej Kilarski, *Sień Gdańska, Projekt rekonstrukcji fasady*, Gdańsk 1954, s. 1-3, 9, maszynopis, Archiwum PWKZ w Gdańsku, sygn. I27.

³ obraz olejny: Antoni Möller „Grosz czynszowy” (1601) znajduje się w Muzeum Historycznym Miasta Gdańska; miedzioryt: Aegidius Dickmann, „Długi Targ w Gdańsku” (1617), znajduje się w MHMG; rycina Petera Willera z dzieła Reinholda Curickego, „Der Stadt Danzig historische” (1687); sztych Matthaëusa Deischa (1765); obraz olejny: Michael Carl Gregorovius „Długi Targ w Gdańsku” (1832) w zbiorach Muzeum Narodowego w Gdańsku; fotografie z 1894, 1895 (Gotheil i syn), 1942 (E. Leitner oraz J. Deurer), a także fotografie z 1953 i 1958 roku zamieszczone w dokumentacji Lecha Krzyżanowskiego, *Sprawozdanie z odbudowy Sieni Gdańskiej ul. Długi Targ 43 w Gdańsku*, 1958, maszynopis, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Gdańsku, sygn. 72\H). Pewnych informacji na temat kształtu ościeży, a tym samym usytuowania okien do-

starczą rysunki (dwa rzuty i przekrój) z 1709 roku wykonane przez murarza Jacoba Ingbera (znajdujące się w Gabinetcie Rycin Gdańskiej Biblioteki PAN).

⁴ Informacje ogólne na temat dawnych okien zaczerpnięto z opracowania: Jan Tajchman, *Stolarka okienna w Polsce. Rozwój i problematyka konserwatorska*, Warszawa 1990.

⁵ Tę fazę wyglądu elewacji ilustruje sztych M. Deischa z ok. 1765 r., gdzie widoczne jest usytuowanie okien w licu ściany zewnętrznej i podziały na kwatery, nie jest rozpoznawalne natomiast oszklenie. W latach od ok. 1600 do ok. 1750 w kamienicach stosowano błony szklane z szybkami prostokątnymi w szprosach ołowianych (J. Tajchman, *Stolarka...*, op. cit., s. 22, 23, 34). Na kolejnym chronologicznie przekazie ikonograficznym, obrazie M.C. Gregoroviusa z 1832 r., usytuowanie okien i ich podziały są analogiczne jak poprzednio, a oszklenie szybkami prostokątnymi. Po analizie wielkości szybek prawdopodobne wydaje się, iż oprawione one były w szprosach ołowianych.

⁶ Oszklenie ze szczelinami poziomymi popularne było w latach 1770-1870, a z krzyżowymi: 1730-1770 (J. Tajchman, *Stolarka...* op. cit., s. 22, 23, 35).

⁷ Walter Frodl, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, seria B, t. XIII, Warszawa 1966.

Janusz Krawczyk, *Charakterystyczne cechy zabytkowej stolarki drzwiowej i jej problematyka konserwatorska*, Referat wygłoszony na sesji: „Zabytkowe budowle drewniane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń”, Toruń 24-25 IX, 1999.

⁸ Okna z szybkami prostokątnymi w szprosach ołowianych w 2003 roku wprowadzono także w tzw. Domu Przyrodników – siedzibie Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.

⁹ J. Tajchman (*Stolarka...*, op. cit., s. 29) podaje tę informację za G. Lillem (*Praktische Denkmalpflege* ostatnio ostatnio, Monachium 1941, s. 31). Niestety w 2003 roku w budynku tym wprowadzono okna o formie rokokowej, czyli z oszkleniem w drewnianych szczelinach krzyżowych, w kolorze niebieskim.

¹⁰ Dawna stolarka okienna posiadała także odrębne opracowanie kolorystyczne od strony wnętrza, dopasowane do wyposażenia i wystroju, oraz na zewnątrz.

¹¹ J. Tajchman, op. cit., s. 29, 31; Janusz Krause, *Opinia dotycząca stanu zachowania oraz programu konserwatorskiego dla stalowego detalu stanowiącego okucia XVII-wiecznych drzwi drewnianych*, Toruń 2004, maszynopis, Archiwum MHMG.

¹² W trakcie prac i badań konserwatorskich elewacji, wykonanych kilka lat temu, nie znaleziono śladów pierwotnej kolorystyki tynkowanych pasów.

¹³ Prace badawcze, projektowe i wykonawstwo zostały zlecone przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska: badania historyczno-konserwatorskie, opracowanie teoretyczne i projekt – mgr Katarzyna Darecka; konsultacja merytoryczna dotycząca okien – prof. dr hab. inż. arch. Jan Tajchman; wykonanie stolarki okiennej – firma „Polonis, okna drewniane” z Gdańska; wykonanie błon szklanych – witrażownicy gdańscy: Marek Kasperkiewicz i Zbigniew Dybisbański; prace konserwatorskie, zmiana kolorystyki elewacji i złoceń – konserwator zabytków, mgr Przemysław Wojeźdźki.